



Wdzydze Kiszewskie

Żywy skansen

„Ma być skansenem żywym” - pisały już w latach siedemdziesiątych autorki „Bedekera Kaszubskiego” Izabella Trojanowska i Róża Ostrowska. To życzenie z pewnością spełnione zostało już dawno. Dziś Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzech Kiszewskich jest jedną z najbardziej przężnych placówek muzealnych na Kaszubach. Oprócz swej podstawowej funkcji muzealnej jest siedzibą corocznych spotkań pisarzy kaszubsko-pomorskich, koncertów organowych, festynów, festiwali, chętnie nawiedzanym miejscem przez telewizję krajową i zagraniczną oraz wiele ważnych osobistości.

Jego historia sięga roku 1906. Wówczas Teodora i Izidor Gulgowsky zakupili od Michała Hinca zrębową chatę liczącą już wówczas 150 lat. W niej zbierali różne sprzęty gospodarstwa domowego, meble i inne stare eksponaty. Niestety, chata w 1932 roku spaliła się. Teodora Gulgowska, wówczas już wdowa, tworzyła dalej swoje dzieło. Pod koniec życia przekazała skansen państwu. Zasłużone małżeństwo spoczęło w parku, na wzgórzu rozpartym koło jeziora Wdzydze.

Budowa parku

nabrała tempa dopiero w latach siedemdziesiątych i trwa nieprzerwanie do dziś. Park zajmuje obszar 22 hektarów, na którym stoi blisko czterdzieści obiektów sprowadzonych z całych Kaszub, a także Kociewia. Docelowo będzie ich około sześćdziesiąt. Parkiem zarządza Teresa Lasowa. Przy sprowadzaniu i rekonstrukcji kolejnych obiektów niestannie uwija się dr Tadeusz Sadowski. Ostatnio sprowadził zdunów ze Starej Huty, którzy pobudowali piec chlebowy. Już niebawem ma być użytkowany.

- Nie ma lepszego mistrza w tej branży od Sadowskiego - mówi Jan Machut, wieloletni prezes Kościerskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, którym obecnie przewodzi również Sadowski.



Grób Teodory i Izidora Gulgowskich.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski



Kościółek ze Swornegaci.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

Na jednej z chat, Prondziński z Ugoszczy remontuje strzechę, w oddali słychać miarowy stukot młotki o kamień. Niebawem zjadą do Wdzydz rzeźbiarze z całego kraju, a nawet z zagranicy na plener artystów tej rzadkiej profesji. Tymczasem przewodnicy - najczęściej dojeżdżający z Kościeryzyny - oprowadzają liczne wycieczki autokarowe po obiektach muzealnych. Większość

zдание po kaszubsku. Niestety, żadne nie rozumiało.

Na północnym krańcu skansenu, blisko szosy w stronę Gollunia, stoi jeden

z bardziej okazałych obiektów

- wiatrak typu holenderskiego sprowadzony z Brus. Młody przewodnik opowiadał, że jest przygotowany do mielenia zboża. - Opośal budowany jest piec, żyto rośnie obok, a więc niebawem będzie chleb od początku do końca wyprodukowany w skansenie - zażartował, bo rzeczywiście na polach pomiędzy zagrodami rosną lany żyta. Tak więc każdy obszar muzeum jest umiejętnie zagospodarowany.

Na drugim krańcu, w pobliżu miejsca gdzie stała pierwsza chata Gulgowskich, w jednym z obiektów jest dobrze przygotowana wystawa poświęcona założycielom. Są tam dokumenty, zdjęcia, wycinki z prasy, meble, a przede wszystkim hafty oraz obrazy malowane przez Teodorę. W ciągu dwudziestu minut można zapoznać się z działalnością i dorobkiem zasłużonego małżeństwa. Istnieją plany nazwania skansenu ich imieniem.

W każdy niedzielny poranek przyjeżdża ksiądz proboszcz z Wąglikowic, by odprawić

mszę świętą w kościółku pod wezwaniem świętej Barbary sprowadzonym ze Swornegaci. Odprawia jak za dawnych czasów, twarzą do ołtarza, a do liturgii słowa wchodzi na ambonę.

- Pasuje nam znakomicie. Rano wstaniemy, kilkaset metrów i jesteśmy w kościele - mówi emerytowany nauczyciel

Wojciech A. Cenowa

Zapisónëch spraw...
Je ju wiele,
Z czasów pòòbdzartëch,
Mie słów òsta niewiele,
A òpòslòdë - krący sã piąté kòto.

Cwiardëch skòrëp òrzechów,
Malowónëch farwą,
Òsta Przëmierzé Jedno.

A ta reszta,
Niech pòustónie,
Jak pieniądż ògrągłi
Zagùbiony w swòjim kòle.

Gmina Szemud

Głównie ekologia

W jednej z przężniejszych w województwie gdańskim - gminie Szemud, zawiązała się nowa organizacja o nazwie Towarzystwo Przyjaciół Gminy Szemud.

W statucie czytamy, że celami Towarzystwa są: 1) rozwój form demokracji lokalnej i prawidłowego funkcjonowania wspólnoty samorządowej, 2) współudział w kształtowaniu decyzji lokalnych władz w zakresie wszechstronnego rozwoju oświaty, kultury, sportu, turystyki i rekreacji w gminie, 3) działania na rzecz ochrony środowiska i zdrowia mieszkańców oraz 4) wspieranie oddolnych inicjatyw w zakresie poprawy warunków materialnych, socjalnych, kulturalno - oświatowych mieszkańców gminy.

Samo powstanie wiąże się przede wszystkim z punktem 3. Jak powiedział sekretarz Jerzy Rajezyk, organizacja powstała na fali protestów w sprawie wysypiska śmieci dla miast z doliny rzeki Redy. Według projektów miało być usytuowane w okolicach Milwina, w jednym z bardziej urokliwych miejsc w gminie. Działacze towarzystwa nie chcą dopuścić do takiej sytuacji.

Na zebraniu założycielskim, 22 maja, wybrano przewodniczącego, którym jest naczelnik poczty w Szemudzie, Eugeniusz Kucz-

miński. Jego zastępcą został agronom, Krzysztof Brzeziński.

U progu swojej działalności członkowie towarzystwa zorganizowali piknik towarzyski w Warznie, na łączce należącej do pana Kasprzaka. W kilkugodzinnym programie, oprócz prezentacji celów towarzystwa, był między innymi występ orkiestry Bronisława Hewelta z Szopów, gawędziarza Alfreda Hewelta oraz Marka Szymańskiego z zespołem. Bawiło się ponad stu mieszkańców gminy.

Nowa organizacja postrzegana jest jako opozycyjna w stosunku do lokalnych władz samorządowych. Wiadomo, że gmina prosperuje nieźle. Jest całkowicie telefoniczowana, pobudowane są wodociągi, rozwija się agroturizm, niemalym osiągnięciem są nowe szkoły w Karczemkach i Łebnie. Mieszkańcy słusznie chcą, aby było wciąż lepiej. Stąd nowa organizacja, dla której pola do działania, szczególnie w zakresie ekologii, na pewno nie zabraknie.

Jan Antonowicz

zamieszkały w dawnej szkole podstawowej. - Przedtem trzeba było udawać się sześć kilometrów do Wąglikowic.

- To i tak nie. Dawniej ludzie jeździli, a raczej płynęli aż do Wiela, wodą 12 kilometrów, a łądem grubo ponad dwadzieścia - dodaje żona. Ludzie nie wiedzą, jak teraz dobrze mają. Szkoda tylko, że czas mszy koliduje z „Rodną ziemią” w telewizji. Starczyłoby piętnaście minut wcześniej rozpocząć eucharystię i już byłoby idealnie.

Niemalą atrakcją są kościelne organy

W sezonie letnim co tydzień odbywają się specjalne koncerty. Zawsze w niedzielę pomiędzy godz. 17 a 18.

- Po raz pierwszy zorganizowano je w ubiegłym roku. Szybko się okazało, że udana to inicjatywa. Dlatego w tym roku kontynuujemy je. I chyba tak będzie nadal - powiedziała dyrektor, Teresa Lasowa.

Z pewnością tak będzie. I oby nadal tak było w muzeum, nie tylko w przypadku koncertów organowych. Wówczas - tak jak dzieje się to obecnie - Kaszubski Park Etnograficzny będzie rozślawiał nasz region daleko poza jego granice.

Eugeniusz Pryczkowski



Marek Szymański przygrywa uczestnikom pikniku.

Fot. Jan Antonowicz

Artystyczna rodzina Grotów

Chyba nigdy jeszcze tak pięknie nie wyglądała sala czytelni Biblioteki Publicznej w kartuskim Dworze Kaszubskim. Na ścianach porozwieszane są przeróżne hafty, obrazy malowane na szkle, na podłodze stoją ozdobione haftami rzeźby. Dużo wśród nich ptaszków. Wszystko to za sprawą jednej rodziny - Grotów z Kartuz.

Wystawę przygotował oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Kartuzach oraz Biblioteka Publiczna. W wystawę szczególnie zaangażowali się Mirosława Kazana oraz Hubert Hoppe, a także Mirosława Lehman - kierowniczka biblioteki.

Twórczość rodziny Grotów obejmuje trzy dziedziny sztuki ludowej: haft kaszubski, rzeźbę i malarstwo na szkle. Rodzinnym mistrzem jest matka, Jadwiga Grot. Haftu nauczyła się już w 1949 roku. Przez lata związana była z kartuską „Cepelią”. Początkowo pracowała tam jako chałupnicza haftu, a pod koniec już jako kontroler jakości. Za oryginalną twórczość odznaczona została różnymi wyróżnieniami. Zamłotowanie do haftu przekazała dzieciom: Alicji, Mirosławie oraz Mieczysławowi.

Alicja, po mężu Serkowska, już w szkole podstawowej z sukcesami startowała w konkursie „Ludowe Talenty”, organizowanym dla dzieci z Kaszuby i Pomorza. Po pewnym czasie zajęła się również malowaniem na szkle. Dziś najchętniej oddaje się tej sztuce. Coraz częściej zdobywa nagrody.



Grotowie na tle niektórych swoich prac. Od lewej Leon Grot, Alicja Serkowska, Mirosława Konkol, Tamara i Mieczysław Grotowie.

W roku ubiegłym w ogólnopolskim konkursie w Bukowinie Tatrzańskiej „Sabałowie Bajania” otrzymała wyróżnienie za prace na szkle. Jej siostra, Mirosława Konkol, pozostaje wierna haftowi. Swoimi osiągnięciami zainspirowała syna Krzysztofa. Swoje ambicje próbuje realizować rzeźbiąc w drewnie.

Tą samą sztuką zajmują się też Mieczysław (oprócz tego komponuje piękne wzory i haftuje) oraz jego ojciec, Leon Grot. Chętnie rzeźbią ptaszki. Najbardziej znanymi przedstawicielami tej dziś już bardzo

rzadkiej sztuki są sędziwi Izażasz Rzepa z Redy oraz Maria Łącka z Mściszewic. Pierwsze wyrzeźbione ptaki Grotów trafiły w 1993 roku do kościoła św. Bartłomieja w Gdańsku. Leon, który twórczością ludową zajął się dopiero po przejściu na emeryturę, ponadto rzeźbi postacie, najczęściej świętych. W roku bieżącym niektóre zostały zakwalifikowane na wystawę pokonkursową na temat św. Wojciecha, która odbyła się w Lednicy.

Rodzina Grotów związana jest z Kaszubami od zawsze. Wszyscy znają rodzimy język.

Córki jednak, nie używając go na co dzień, coraz słabiej się nim posługują.

Gdy przed kilkunastu laty została sprzedawcą w sklepie metalowym w Stanisławowie, poprosili mnie o „sztręchół”. Będąc przekonana, że klient prosi o zapalki (sztręchółce), odsyłałam go do sąsiedniego sklepu. Dopiero później uświadomiono mi, że chodzi o ostrzałkę do kosy - z uśmiechem wspomina Mirosława.

Wystawa Grotów czynna będzie do 31 lipca br.

Jan Antonowicz

Dziecięce tworzenie sztuki ludowej

Każdy region kraju o ukształtowanym poczuciu swojej tożsamości ma rodzimą sztukę. Kaszuby w tej dziedzinie zajmują szczególnie ekspozycyjne miejsce.

Olbrzymia w tym zasługa twórców skansenu we Wdzydżach Kiszewskim Teodory i Izzydora Gulgowskich, którzy na początku naszego stulecia zbierali eksponaty sztuki ludowej. Do dziś na Kaszubach tworzy niemała grupa znakomych rzeźbiarzy, malarzy, rogarzy, hafciarzy i innych. W ostatnich piętnastu latach opieką otacza ich Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy z jego dyrektorem Mariem Byczkowskim. Zaintere-

sowanie twórczością ludową nie maleje. Szczególnie uwidacznia się to na corocznych konkursach dla dzieci „Ludowe Talenty” organizowanych przez Gdański Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

W czerwcu bieżącego roku przeprowadzono go po raz dwudziesty szósty. Do współpracy włączył się oddział ZKP w Brusach. Impreza odbyła się w jednym jak dotychczas Kaszubskim Liceum

Ogólnokształcącym. Napłynęła rekordowa ilość prac. Razem dużo ponad trzysta. Organizatorzy (szczególnie podziękowania dla nauczycieli i uczniów z Brus, umiejętnie kierowanych przez dyrektora Rafała Ziółtkowskiego i Felicję Baska-Borzyszkowską) musieli się solidnie napracować, żeby przygotować uroczystość rozdania nagród. Ta w tym roku również była wyjątkowa. Wszyscy zgodnie podkreślali, że przeprowadzono ją niezwykle udanie. Głównie za sprawą miejscowego zespołu folklorystycznego „Krëbanë”. Tegoroczny laureat Medalu Stolema pokazał swoje umiejętności i urok (zastęp ładnych dziewcząt) zachwycając licznie zebranych gości.

W podsumowaniu imprezy stwierdzono, że w przyszłym roku konieczne muszą być przeprowadzone eliminacje lokalne. Pierwsze próby podjęto w nielicznych miejscowościach już w tym roku. Impreza stale się rozrasta. Żeby usprawnić jej przeprowadzanie, jednocześnie zwiększając plon konkursu, planuje się wykorzystanie już istniejących eliminacyjnych rejonów konkursu „Rodnej Mowy”. Efekty zobaczymy już za rok.

Jan Antonowicz



Uczestnicy tegorocznych „Ludowych Talentów” oglądają swoje prace na wystawie w bruskim Domu Kultury.

Fot. Tadeusz Chrzanowski

Bedeker wejherowski

Marian Szczodrowski

Prof. dr hab. językoznawstwa stosowanego, filolog i neofilolog. Zajmuje się glottodydaktyką (nauczanie i uczenie się języków obcych) oraz teorią informacji i komunikacji obcojęzycznej.

Urodził się 16 lipca 1940 r. w Strzelnie na ziemi puckiej. Był uczniem wejherowskiego LO (matura 1958), a potem nauczycielem języka łacińskiego, języka niemieckiego i innych przedmiotów w tejże szkole. Studiował kolejno filologię klasyczną na UMK w Toruniu (magisterium 1963) i filologię germańską na UAM w Poznaniu (magisterium 1970). Cztery lata później obronił pracę doktorską „Modele konfiguracji materiału językowego w planie lingwistyczno-dydaktycznym”. Wyniki przemyśleń w dziedzinie teorii przyswajania języków obcych zawarł w pracy habilitacyjnej „Styczne i dynamiczne struktury języka w aspekcie glottodydaktycznym” (UAM 1989).

Jako stypendysta stypendium fundowanego rozpoczął pracę w Technikum Handlowym w Szczecinie (1965-1969), a następnie był zatrudniony w Wyższej Szkole Nauczycielskiej i Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie (1969-1985), m.in. jako lektor języków niemieckiego, łacińskiego i greckiego. W latach 1970-1985 pełnił na tych uczelniach funkcję kierownika Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. Wraz z powstaniem Uniwersytetu Szczecińskiego podejmuje pracę na nowo powołanym kierunku filologii germańskiej jako st. wykładowca, a potem docent i profesor nadzwyczajny.

W 1994 r. przenosi się do Gdańska, gdzie kieruje Katedrą Filologii Germańskiej UG (1994-1996), a obecnie Zakładem Teorii Komunikacji Obcojęzycznej. Prowadzi wykłady z metodyki nauczania języka niemieckiego, teorii lingwistycznych oraz seminarium magisterskie i doktorskie. Miał zajęcia na germanistyce na UMK w Toruniu oraz WSP w Słupsku, a od 1994 r. wspiera germanistykę na WSP w Bydgoszczy. Z ramienia Uniwersytetu Gdańskiego opiekuje się sekcją j. niemieckiego w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Elblągu i Suwałkach.



Marian Szczodrowski
Fot. archiwum własne

W pracy naukowo-badawczej prof. M. Szczodrowski koncentruje się na zagadnieniach teoretycznego konstruowania modeli percepcji, magazynowania i (re)produkowania struktur języka obcego (szczególnie j. niemieckiego), teorii sterowania w procesach dekodowania i kodowania informacji językowych itp. Dorobek naukowy uczonego stanowią m.in. 4 monografie, publikacje naukowe, w tym 27 publikacji o zasięgu międzynarodowym oraz referaty naukowe wygłoszone na sympozjach krajowych i zagranicznych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, Językoznawczego, Lingwistyki Stosowanej, Stowarzyszenia Germanistów Polskich i Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Stypendysta DAAD (Deutscher Akademischer Austauschdienst), Fundacji R. Boscha i Fundacji J.G. Herdera w niemieckich uniwersytetach, m.in. w Marburgu, Tybindze i Bremie. Odbywał naukowe staże zagraniczne w Goethe-Institut w Monachium i na uniwersytecie w Kilonii.

Za swoje osiągnięcia naukowe prof. M. Szczodrowski otrzymał wiele nagród (ministerialną i rektorską), m.in. nagrodę indywidualną I stopnia Rektora Uniwersytetu Gdańskiego za zasługi w rozwoju i organizacji kierunku germanistyki na UG (1996).

Regina Osowicka

Spyływ po kółku raduńskim

Od 12 lipca trwa XII Kaszubski Spływ Kajakowy „Śladami Remusa”. W tym roku przebiega tak zwanym kółkiem jezior raduńskich. Rozpoczął się w Stężycy, a zakończy w Grzybowskiem Młynie 20 lipca. 18 lipca spływacze biwakują w Skorzewskim Młynie. Stamtąd pieszo wybrali się na zwiedzanie Kościerzyny.

Janton

Kaszubska historia biblijna

Lektura dzieła Floriana Ceynowy - „Rozmowa Polaka z Kaszubą” i Hieronima Dardowskiego - „O panu Czórlińskim co do Pucka po sece jachół” dowodzi, że wypadki biblijne wydarzyły się w stosunkowo niedalekim czasie i w dodatku na Kaszubach.

O ich „prawdziwości” zaświadczyć mają fragmenty „Bogurodzicy” i innych pieśni maryjnych, rymowane zbitki słów, które pojawiają się w Piśmie Świętym, wreszcie rzeczywiste nazwy tam zamieszczone, mające jednak zupełnie nieadekwatny sens w stosunku do kaszubskiej interpretacji. W myśl tej ostatniej Adam urodził się w Wiecu, ponieważ w czwartej zwrotce wspomnianej Bogurodzicy czytamy: „Adamie, ty boży kmieciu/Ty siedzisz u Boga w wiecu”. Oczywiście słowo

„wiec” oznacza tutaj radę, zgro madzenie, któremu przewodzą Adam jako pierwszy człowiek.

W pieśni o Matce Bożej, patronce morza, znajdujemy wiadomość, że pierwszy rodzic nazywał się Skruszyła.

Bez wątpliwa więc Kaszuby to Ziemia Obiecana, bo po łacinie Palestyna, to po kaszubsku właśnie Kaszuby.

Nie inaczej wygląda też Nowy Testament. Hebrajskie Betelejem to oczywiście Bytowo, Piotr był rodem z Kryszwicy (przysiółek Rzućewa), Paweł

z Bolszewa, a Judasz z Kościerzyny. Chrystus został ukrzyżowany niedaleko Wejherowa, bo tam właśnie mamy drogę kalwaryjską, lecz wcześniej mówił jeszcze o dwóch znanych miejscach: Wielu i Pucku.

Do siostry Łazarza powiedział przecież, jak wspomina Łukasz Ewangelista: „Marto, Marto! Troszczysz się o Wiele” (w oryginale „o wiele”), a do apostoła Piotra: „Pójdź za mną”, czyli po kaszubsku: „Puc le za mną” i stąd właśnie Puck wywodzi swą nazwę.

Kaszubska historia biblijna jest, jak widać, pełna zaskakujących skojarzeń, co tylko dodaje jej piękna i niewątpliwego uroku.

Krzysztof Biliński

TELEWIZORY NOWE


TV SONY 21 T	1220 zł	TV SAMSUNG 25 T stereo	1640 zł
TV SONY 25 TIK	1780 zł	TV TRILUX 21 T	930 zł
TV SONY 25 XK stereo	2250 zł	TV TRILUX 21" do 28"	T stereo
TV SONY 29 XI	2670 zł	TV LEXUS 14	500 zł
TV SONY 29 C1	2760 zł	TV LEXUS 21 T	700 zł
TV PHILIPS 14"	640 zł	TV SANYO 21 T	1040 zł
TV PHILIPS 21" 1342	850 zł	TV PANASONIC 14, 21, 25, 28	
TV PHILIPS 21" T 165	1060 zł	WIEŻE PANASONIC	
TV PHILIPS 25" T 4101	1550 zł	WIEŻE AIWA AKAI	
TV PHILIPS 28" TS 4523	2005 zł	WIEŻE SONY	
TV PHILIPS 29" TS 5302	2310 zł	VIDEO AKAI, PHILIPS, PANASONIC	
TV PHILIPS 29" TS 100 Hz	3390 zł		

100% KUPISZ TANIEJ W HURCIE I DETALU
Gdańsk Brzeźno, ul. Chodkiewicza 2A
pn-pt. 9-18, sob. 10-14, tel. 43-45-45, 43-58-88

HURTOWNIA TOTAL

AUTO-CENTER

GDAŃSK-OLIWA, ul. GRUNWALDZKA 303
tel. 52-00-15, 52-00-11 w. 37 9.00-18.00




OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL

DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
DLA SKLEPÓW I WARSZTATÓW SUPERRABATY!

MONROE amortyzatory

AUTO CAROS HURTOWNIA MOTORYZACYJNA - IMPORTER

oferuje w niskich cenach części i akcesoria do samochodów:

OPEL FORD AUDI VW BMW MERCEDES VOLVO HONDA MAZDA NISSAN TOYOTA MITSUBISHI SEAT

DLA WARSZTATÓW I SKLEPÓW WYSOKIE RABATY

Gdańsk, ul. Kartuska 213/215 tel./fax (058) 331-444
10024659/A/875

Centrum Handlowe

EUROMARKET

Atrakcyjne obniżki

oferuje 40% bonifikatę na towary firmowe - kostiumy, spodnie, żakiety

MELVILLE Przepcena:
Dział Damski: garsonki, komplety (spódnica + bluzka) - 20 - 40%
sukienki - 20-30%
kombinezony damskie - 30%
bluzki letnie - 50% (z 149,00 zł na 75,00 zł) Dział Dziecięcy: kamizelki, spodniczki, koszule chłopiące i dziewczęce - 20%

"Misiaczek" przepcena: sweterki od 11 zł
bluzy od 14 zł
sukienki od 33 zł

BIG STAR obniżka cen konfekcji do 50%

Camilla obniżka obuwia:
20% Fransi, Gabor, Peperoni
50% - Vox, Trance, Zpud, Mini Chips
oraz ubuwie sportowe Kotano z 67,- zł na 49,- zł

obniżki: torebki jasne - z 169 zł na 139 zł
z 289 zł na 249 zł
z 249 zł na 199 zł
torebki kolorowe "landrynki" z 129 zł na 50 zł

MACIEJ BATYCKI

nowy styl zakupów

81-577 Gdynia
ul. Nowowiczyńska 36
tel. (058) 29-27-77, fax (058) 29-29-23

EURO



HAK

Gdańsk, ul. Gazownicza 7 b
(obok pomnika Poległych Stoczniovców)

HAKI HOLOWNICZE

tel. 31-40-50
tel./fax 35-42-42

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP

POLMOKART

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
"POLMOKART" 83-300 Kartuzy
ul. Zamkowa 2, tel. 81-25-82



Lublin II



Polonez Truck Plus


BDK-DAEWOO LEASING

BDK - Daewoo
80-890 Gdańsk, ul. Heweliusza 11
"PROREM" p. XII
tel. (058) 35 85 55
fax (058) 35 85 56

w najtańszym leasingu fabrycznym

SIDING

Profesjonalny montaż



AMCRAFT®
BUILDING PRODUCTS CO., INC.

- ✓ Elewacje PCV zewnętrzne i wewnętrzne
- ✓ Cegły klinkierowe i licowane
- ✓ Wybór płytek schodowych, parapetowych i elewacyjnych
- ✓ Siatka ogrodzeniowa powlekana
- ✓ Płyty gipsowe

Firma Handlowa **bat**

* Sierakowice, ul. Mirachowska 31
tel. (058) 816-338, 816-936, 090 505089

* Gdańsk Kokoski, ul. Cementowa 1
(Szkółka drzew i krzewów) tel. 412-056 wew. 641

TANI ETERNIT

6 zł 1 m² powierzchni krycia,
do 25 km transport bezpłatny

OFERUJE
FRIMA „MARCHAND”

83-404 Nowa Karczma
tel. 87-71-05

Cena obowiązuje do 31.07.97 r. 10031369/A/890/17

TEUMIKI

ZACHODNIE - BOSAL-WALKER
KRAJOWE - fabryczne standardowe,
aluminiowane

PRODUKCJA · MONTAŻ · NAPRAWA

KATALIZATORY

**SONDY LAMBDA
ZŁĄCZA ELASTYCZNE**

Gdynia-Chylonia ul. Żwirowa 2B tel. (0-58) 23-63-36
Gdańsk-Wrzeszcz ul. Kolberga 3 tel. (0-58) 41-63-27
Gdańsk-Wrzeszcz ul. Szymanowskiego 6 tel. (0-58) 48-25-25
tel./fax (0-58) 44-22-44

Wystawiamy faktury VAT i karty gwarancyjne